

GŁOS CHEŁPSKI

ROK II (V)

ŁÓDŹ, PIĄTEK 3 CZERWCA 1949 ROKU

Nr 150 (1074)

SZKOŁA SOCJALIZMU

Doniosła rola wychowawcza Związków Zawodowych we wszystkich dziedzinach życia mas pracujących Przemówienie Prezydenta RP Bolesława Bieruta na otwarciu II Kongresu Związków Zawodowych

Drodzy Towarzysze i Obywatele!

Z głęboką radością i wzruszeniem witają dziś masy pracujące II w Polsce Odrodzonej Kongres Związków Zawodowych. Kongres ten bowiem jest nowym wielkim triumfem polskiej klasy robotniczej. Jest on nowym triumfem JEDNOŚCI polskiego ludu pracującego, jedności, której wspaniałym wyrazem i symbolem politycznym był wielki historyczny Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w grudniu ub. roku. Kongres grudniowy był wyrazem zwycięstwa IDEOLOGICZNEGO klasy robotniczej, wyrazem jedności jej celów i dążeń, był triumfem najsłabszej myśli i najwyższej idei, której na imię — socjalizm, a którą stworzyła ludzkość, aby wyzwolić człowieka i zapewnić mu najpełniejsze możliwości twórczego rozwoju w nowym i lepszym ustroju społecznym.

Kongres grudniowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej był wielkim aktem zjednoczenia awangardy — jako siły przodującej i oświetlającej drogę rozwojową Odrodzonej Rzeczypospolitej.

Kongres dzisiejszy jest triumfem jedności ORGANIZACYJNEJ polskiej klasy robotniczej, wyrazem najszerzego zjednoczenia WSZYSTKICH ludzi pracy fizycznej i umysłowej (z wyjątkiem indywidualnych wytwórców rolnych i rzemieślników o typie chałupniczym).

Ale wagę i szczególne znaczenie dzisiejszego Kongresu określa nie tylko liczba 3.600 tys. zorganizowanych członków Związków Zawodowych, których reprezentują delegaci. Jest to, oczywiście, w naszych warunkach wielka liczba, czterokrotnie wyższa od przedwojennej cyfry robotników i pracowników umysłowych, zorganizowanych w Związkach Zawodowych. Przedwojenny ruch

zawodowy osłabiała nie tylko mała liczebność, ale i poważne rozbieżności pod względem ideologicznym. O dzisiejszym znaczeniu Związków Zawodowych stanowi nie tylko liczba zrzeszonych lecz przede wszystkim nowy charakter ich zadań, nowa ich rola w produkcji, w państwie, w społeczeństwie — nowa ich rola w całkowicie odmiennych obecnie warunkach naszego ustroju politycznego, społecznego i gospodarczego.

O dzisiejszym znaczeniu Związków Zawodowych stanowi, to, że klasa robotnicza sprawuje dzisiaj władzę polityczną w państwie, że jest ona dzisiaj rzeczywistym gospodarzem w najbardziej podstawowych dziedzinach naszej gospodarki ogólnonarodowej. Zmienia to zasadniczo charakter, rolę i zadania dzisiejszego ruchu zawodowego w porównaniu z okresem, kiedy walczyła ona z rękami kapitalistów.

Jakie czynniki podstawowe wpłynęły na te zmiany?

1. Władza ludowa w Państwie pod przewodnictwem klasy robotniczej i w oparciu o sojusz robotniczo-chłopski;

2. społeczna własność podstawowych narzędzi i środków produkcji, które przedtem stanowiły prywatną własność kapitalistów i obszarników;

3. gospodarka planowa oparta na nowych podstawach ekonomicznych;

4. Nowa, kierownicza rola Państwa Ludowego w całokształcie naszej gospodarki narodowej — oto te zasadnicze nowe warunki ustrojowe, które stanowią o dzisiejszym znaczeniu, o nowej roli i nowych zadaniach ruchu zawodowego w Polsce.

Szczególne wagę i doniosłość dzisiejszego kongresu polega na tym, że powinien on nakreślić jasne zadania i dalszą drogę rozwoju ruchu zawodowego, biorąc za podstawę zarówno te nowe warunki ustrojowe, w których żyją dziś i pracują masy ludowe w Polsce, jak i 4-letnie doświadczenia naszych osiągnięć i dotychczasowych wysiłków. Kongres powinien unocnić i podnieść na wyższy poziom jedność ideową i organizacyjną zrzeszonych w Związkach Zawodowych mas pracujących. Ołbrzymią ich większość stanowią

bezpартyjni robotnicy i pracownicy umysłowi. W okresie władzy kapitalistów szli oni do Związków Zawodowych, aby bronić się przed rosnącym wyzyskiem fabrykantów, aby walczyć o swe podstawowe prawa: o 8-godzinny dzień pracy, o elementarne ubezpieczenia społeczne, przeciwko obniżaniu zarobków, przeciwko brutalnej samowoli pracodawców, o utrzymanie mizernej stopy życiowej spychanej wciąż w dół przez chciwość wyzyskiwaczy, przez ciągłe kryzysy i bezrobocie, przez politykę rabunkową rządów burżuazyjnych.

(Dokończenie na str 2)



Kongres Zw. Zaw. rozpoczął swe obrady

WARSZAWA (PAP). — W dniu 1 czerwca 1949 r. o godz. 9.45 rozpoczął obrady II (VIII) Kongres Związków Zawodowych.

Na obrady przybyli: Prezydent R. P. — Bolesław Bierut, marszałek Sejmu Kowalski, członkowie Rady Państwa Szwalbe, Zambrowski, Barcikowski, Kołodziejki, Niecko, Józwiak-Witold, członkowie Rządu z premierem tow. Cyrankiewiczem, wicepremierami Zawadzkim i Korzyckim oraz z Marszałkiem Polski Żymierskim na czele, p. o. przewodniczącego KCZZ, Burski, sekretarz generalny Cwik, przedstawiciele KC PZPR, stronnictw politycznych, ZSCH, Ligi Kobiet i inni.

W łóżach delegacji zagranicznych zasiadają: sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych Louis Saillant, 6-osobowa delegacja radziecka z sekretarzem WSPSP J. Goroszkim na czele, delegacje: Argentyny, Austrii, Bułgarii, Chile, Czechosłowacji, Finlandii, Francji, Grecji, Hiszpanii, Izraela, Libanu, Niemiec, Rumunii, Szwecji, Transjordanii, Węgier i Włoch.

(Szczegółowe sprawozdanie z pierwszego dnia Kongresu — zamieścimy w numerze jutrzejszym).

Trzeszczy „imperium Marshalla” Lud Boliwii walczy z pachołkami Wall Street'u i ich amerykańskimi „doradcami”

NOWY JORK (PAP). — Według doniesień z La Paz, Boliwia stała się widownią krwawych zapaś, które mały przebieg następujący:

Przed kilku dniami rząd aresztował i wydzilił z kraju pod zarzutem „działalności wyrotowej” wielu postępowych przywódców związkowych z sekretarzem generalnym Związku Górników, Lechinem, na czele. Na znak protestu przeciwko

tym posunięciom w ubiegłą sobotę zastrajkowało załoga jednej z kopalń cyny, należących do koncernu Patino, kontrolowanego przez korporację Morgana i Rockefellera. Rząd wysłał przeciwko strajkującym oddziały wojska.

W wyniku starcia między oddziałami wojskowymi i górnikami, zostało zabitych 100 górników, 50 żołnierzy oraz kilku techników amerykańskich, zatrudnionych w kopalni. Ponadto, wiele osób zostało rannych.

Na wieść o tej masakrze wybuchły strajki we wszystkich innych kopalniach cyny koncernu Patino. Jednocześnie zastrajkowali kolejarze, którzy uniemożliwili całkowicie transport w poszczególnych rejonach kraju.

Rząd zmógł represje przeciwko górnikom, przeprowadzając masowe aresztowania. Dotychczas wtrącono do więzień przeszło 500 górników.

Podkreśla się, że dyrekcja koncernu Patino, popierana przez kółka Wall Street, systematycznie odrzuca wszystkie żądania robotnicze, dotyczące poprawy warunków życia i pracy.

Według ostatnich doniesień, rząd Boliwii ogłosił stan nadzwyczajny w kraju.

NOWY JORK (PAP) Z Boliwii donoszą, że w związku ze strajkiem w kopalni cyny, który wybuchł na znak protestu przeciwko prześladowaniom elementów postępowych oraz wyzyskowi robotników przez właścicieli kopalni, popieranym przez amerykański Wall Street — rząd boliwijski ogłosił mobilizację wszystkich mężczyzn od lat 19 do 50.

matycznie odrzuca wszystkie żądania robotnicze, dotyczące poprawy warunków życia i pracy.

Według ostatnich doniesień, rząd Boliwii ogłosił stan nadzwyczajny w kraju.

NOWY JORK (PAP) Z Boliwii donoszą, że w związku ze strajkiem w kopalni cyny, który wybuchł na znak protestu przeciwko prześladowaniom elementów postępowych oraz wyzyskowi robotników przez właścicieli kopalni, popieranym przez amerykański Wall Street — rząd boliwijski ogłosił mobilizację wszystkich mężczyzn od lat 19 do 50.

Powrót repatriantów

Z zachodnich Niemiec

SZCZECIN (PAP) Na Dworku Turzyńskim w Szczecinie przybył transport repatriantów z amerykańskiej i brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech.

Transportem tym powróciły do kraju 432 osoby, w tym 27 dzieci, którymi zaopiekował się Polski Czerwony Krzyż.

Podkreśla się, że dyrekcja koncernu Patino, popierana przez kółka Wall Street, systematycznie odrzuca wszystkie żądania robotnicze, dotyczące poprawy warunków życia i pracy.

Według ostatnich doniesień, rząd Boliwii ogłosił stan nadzwyczajny w kraju.

NOWY JORK (PAP) Z Boliwii donoszą, że w związku ze strajkiem w kopalni cyny, który wybuchł na znak protestu przeciwko prześladowaniom elementów postępowych oraz wyzyskowi robotników przez właścicieli kopalni, popieranym przez amerykański Wall Street — rząd boliwijski ogłosił mobilizację wszystkich mężczyzn od lat 19 do 50.

Kłopoty przed ostateczną klęską

Niema kandydata na premiera „rządu” Kuomintangu

LONDYN (PAP) Jak donosi z Kantonu agencja Reutera, kryzys polityczny w Ionie Kuomintangu trwał w środę w dalszym ciągu.

Tymczasowy prezydent Kuomintangowski Li-Tsun-Yen nie jest w stanie znaleźć kandydata na stanowisko premiera po ostatniej dymisji rządu. Przysięga tego stanowiska odmówił kolejno marszałek Yen-Hsi-Szan i gen. Czang-Czun. Gen. Czang-Czun, dowódca wojsk Kuomintangowskich w Chinach zachodnich, przeciwstawił się również planom ewakuowania rządu do Czung-Kingu na wypadek konieczności opuszczenia Kantonu. Czung-King jest rodzinnym miastem generała.

Głopi z łowickiego dziękują ZAMP-owcom Łodzi za utworzenie uniwersytetu niedzielnego

ŁÓDŹ (PAP) — Studenci Uniwersytetu Łódzkiego, zrzeszeni w Związku Akademickim Młodzieży Polskiej, zorganizowali w styczniu br. we wsi Skarżki, pow. łowickiego, uniwersytet niedzielny. Na uniwersytecie tym studenci wygłosili szereg referatów ogólnokształcących.

Rumuńska Republika Ludowa buduje kanał Dunaj — Morze Czarne

BUKARESZT (PAP) W wykonaniu uchwały Biura Politycznego KC Rumuńskiej Partii Robotniczej, rząd Rumuńskiej Republiki Ludowej postanowił rozpocząć w drugiej połowie br. prace przygotowawcze do budowy kanału Dunaj — Morze Czarne.

W jednym ze swych ostatnich przemówień, wicepremier rządu rumuńskiego — Georgiu Dej podkreślił wyjątkowe znaczenie budowy kanału, który zapewni najtańszy transport i najkrótszą drogę wodną do Morza Czarnego z południowo-wschodnich obszarów Rumunii, przyczyni się do uprzemysłowienia tych obszarów i ułatwi walkę z puszczą, zagrażającą często tym okolicom.

W celu wykonania tych prac, zbudowane będą nowe linie kolejowe, nowe szosy i fabryki. Prace te będą wymagały zmobilizowania znacznej części sił

gospodarczych kraju. Specjalny urząd, podporządkowany bezpośrednio rumuńskiej Radzie Ministrów, będzie kierował pracami, związanymi z budową kanału.

Z obrad 4 ministrów Prace nad austriackim traktatem pokojowym

PARYŻ (PAP) Kolejne posiedzenie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych rozpoczęło się w środę o godz. 16-tej.

PARYŻ (PAP) Zastępcy ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, przygotowujący projekt austriackiego traktatu pokojowego, odbyli w dniu

Partner staje się nieco uciążliwy

Kryzys ekonomiczny USA odbije się na gospodarce Australii

LONDYN (PAP) Jak donosi z Sydney agencja Reutera, premier australijski, Joseph Chifley wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że w Stanach Zjednoczonych nastąpił znaczny spadek hurtowych cen artykułów przemysłowych.

Mimo spadku cen towarów znajdują bardzo mało nabywców, co — zdaniem premiera Chifley — jest oznaką zbliżającego się kryzysu gospodarczego w USA. Premier dodał, że depresja gospodarcza w Stanach Zjednoczo-

nych odbije się bardzo niekorzystnie na sytuacji ekonomicznej Australii.

Normalna żegluga na Jang-Tse i Wang-Poo

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera donosi z Szanghaju, że na rzekach Jang-Tse i Wang-Poo przywrócona została normalna żegluga dla statków handlowych. Zarówno statki chijskie jak i cudzoziemskie mogą docierać z morza do Szanghaju, który — jak wiadomo — leży nad rzeką Wang-Poo.

Rezultaty współzawodnictwa włóknarzy Polski i Czechosłowacji

PRAGA. — Prasa czechosłowacka ogłosiła wyniki pierwszego etapu współzawodnictwa pracy między polskimi i czeskiimi zakładami przemysłu włókienniczego.

W ostatnim kwartale ub. roku i w pierwszym kwartale rb.

zwyciężyła we współzawodnictwie załoga polskiej fabryki „Orzeł” w Mysłakowicach.

We współzawodnictwie pracy fabryk bawełnianych pierwsze miejsce zajęły zakłady czechosłowackie przed zakładami polskiego przemysłu bawełnianego w Bielawie.

Listy z Wąbrzeża

Budujemy flotę morską Robotnicy Stoczni Gdańskiej przy pracy

Tak bardzo są do siebie podobni, że gdy w różnych zakątkach stoczni koczują się przy brzegach basenu masywne, lśniące świeżą, czerwoną farbą, wydaje się, że to jeden i ten sam statek w dziwny sposób zmienia naraz miejsce postoju. Wystarczy jednak zająć od strony rufy, na której widnieje biały napis — imię chrzestne statku, aby przekonać się, że jeden z nich to „Solidek”, drugi — „Jedność Robotnicza”, trzeci — „Brygada Makowskiego”, czwarty zaś — „1 Maja”.

Te cztery rudowęglowce (statki przeznaczone do transportu rudy i węgla), zostały w ciągu ostatnich miesięcy wyprodukowane i „wodowane” w Stoczni Gdańskiej. Gotowe już kadłuby poddawane są jeszcze ostatnim „operacjom” — budowie urządzeń wewnętrznych. Statki otrzymują obecnie maszyny, kajuty i przyrządy nawigacyjne. Potężne i niezłomne na to, co się na ich pokładach

TOWARZYSZ SOLDEK był robotnikiem - traserem. Pisze — był, bo obecnie tow. Soldek jest studentem Politechniki Gdańskiej, gdzie został przyjęty po złożeniu egzaminów. Jako traser — rozpracowywał tow. Soldek w naturalnej wielkości plany statków, sporządzone przez Biuro Konstrukcyjne i przygotował drewniane szablonki poszczególnych elementów. Była to praca trudna i bardzo odpowiedzialna. Tow. Soldek dzięki swym zdolnościom i pracowitości — przyczynił się do szybkiego i pomyślnego wykonania pierwszego polskiego rudowęglowca.

TOWARZYSZA MAKOWSKIEGO nie trudno znaleźć na terenie Stoczni. Znajdą go tu wszyscy.

— Jak to było z tą Waszą brygadą? — pytam, a w odpowiedzi śmieje się w opalonej twarzy niebieskie oczy mistrza Makowskiego. Cała historia ca się zamknąć w kilku słowach. Wszystkim było wiadome, że trzeci rudowęglowiec ma spłynąć na wodę w końcu maja. Robotnicy uznali, że termin ten jest stanowczo za długi. Brygada niterów z tow. Makowskim na czele tak ostro wzięła się do roboty, że niezliczone platy blachy, składające się na kadłub statku, zostały znitowane w czasie o połowę krócej.

— Pomogła nam DOBRA ORGANIZACJA PRACY I WSPÓŁZAWODNICZTWO — oświadcza zgodnie wszyscy członkowie brygady. I oto 15 marca, przy dźwiękach Hymnu Narodowego, spłynął statek po pochylu na wodę. A ob. Makowska — żona mistrza — rozbijając o burte butelkę szampa, nadała mu miano „Brygada Makowskiego”.



Aleksander Makowski — przewodnik pracy, którego imieniem nazwany jest rudowęglowiec

dzieje — oczekują na swój pierwszy „rejs”, na pierwszą, dalekomorską wyprawę.

Co oznaczają imiona tych rudowęglowców: „Solidek” i „Brygada Makowskiego”?

Nie znajdujemy dla nich odpowiednika w naszej historii. Ale te dwa nazwiska przejdą do historii naszej klasy robotniczej — są to bowiem nazwiska przewodników pracy Stoczni Gdańskiej.

Już wkrótce rudowęglowce opuszczą spokojną przystań w Stoczni i poniosą na swych rufach w daleki świat imiona naszych bohaterów pracy — budowniczych potężnej polskiej floty handlowej.

Polski przemysł okrętowy ma już poza sobą sporo poważnych osiągnięć. Z każdym miesiącem wzrasta liczba wyremontowanych względnie wyprodukowanych w naszych stocznich kutrów, trawlerów, holowników i rudowęglowców. Plany miesięczne nie wykonywane są zawsze z taką wyższą. Robotnicy Stoczni, tak jak ich bracia w fabrykach włókienniczych i metalurgicznych, wkładają w pracę dużo energii i dobrej woli.

Uroczyste uświetnił pracownicy Stoczni dzień 1 Maja — wtedy to, na długo przed terminem nastąpiło „wodowanie” czwar-

tego rudowęglowca oraz dużego motorowca „Warta”, który został wyremontowany ze starego, wydobytego z dna morza wraku.

Drugi Kongres Związków Zawodowych, oczywiście, także nie przechodzi bez echa. Robotnicy wykażą przed terminem s.s. „Narew” i rozpoczną budowę nowego trawlera.

W potężnych dłokach setki ludzi naprawia uszkodzenia statków, które wróciły właśnie z dalekich podróży. Na pochylniach, spod pracowitych rąk robotników, wyrastają kadłuby nowych statków.

Tu, w Stoczni, można najlepiej osądzić, jak wspaniale i imponujące są wyniki pracy ludzkiej i jak wielka jest siła żywotna narodu, który po wielkim kataklizmie wojennym odbudowuje swoją ludową ojczyznę.

H. Samsonowska.

ZWIĄZEK ZAWODOWY METALOWCÓW WZROST LICZBY CZŁONKÓW 128.490 62.659 1939 1945 luty 1949

Jak pracuje PSS Bolączki i osiągnięcia pracy łódzkiej Powszechnej Spółdzielni Spożywców

Dziennikarze obecni na Walnym Zgromadzeniu Pełnomocników PSS, którego obrady toczyły się w Łodzi w ubiegłą niedzielę, mieli okazję wysłuchania opinii przedstawicieli 140-tysięcznej masy członków PSS; usłyszeli wiele słów krytyki, co w pracy PSS-u należy zmienić, które dziedziny aktywności usprawnić, jakie braki i usterek zlikwidować.

Nie negując olbrzymich sukcesów PSS-u mówcy zabierający głos w dyskusji zwracali uwagę na konieczność usprawnienia pracy placówek wytwórczych i niezbędność wzmożenia kontroli sieci sklepowej. Poruszono również sprawę właściwego doboru ludzi dla pracy w spółdzielczości, jak również zagadnienia oszczędności i współzawodniczenia pracy. Wielu delegatów mówiło o złej pracy piekarzy PSS-u, które w tej chwili zaspokajają blisko 50 procent zapotrzebowania Łodzi. Pieczywo dostarczane jest do sklepów w niedostatecznych ilościach, jakości jego pozostawia również wiele do życzenia. Władze spółdzielni muszą się zająć jak najszybciej likwidacją tych mankamentów.

Wiele uwagi poświęcono o-mówieniu sprawy oszczędności. Tow. Baraniecki stwierdził, że współpraca różnych wydziałów — winna być w tej materii ściśle skoordynowana. Nie zrealizują swego planu oszczędnościowego transportowcy, jeśli nie to stanie usprawniona praca magazynów. Zlikwidowanie zbędnych przewozów, postojów itp. da się osiągnąć jedynie

przez wspólny wysiłek tych dwóch ogniw zainteresowanych w dystrybucji.

Tow. Kędrak zwrócił uwagę na konieczność wydatnego zwiększenia wysiłków w dziedzinie szkolenia personelu sklepowego i członków Komitetów Sklepowych, podkreślając poza tym, że organizacja pracy w PSS-sie nie stoi jeszcze na należytych poziomach. Należałoby przenieść na wszystkie sklepy te osiągnięcia w umiejętnym organizowaniu zajęć, które już zostały wypracowane w nielicznych co prawda sklepach.

Tow. Mikołajczyk wysunął słuszny postulat, że należy zerwać ze stosowaną dotychczas w PSS praktyką zatrudniania właścicieli przejętych przez spółdzielnię sklepów — na kierowniczych stanowiskach. Ten dość często napotykan stan rzeczy zniechęca masy robotnicze do spółdzielni i wpływa na zatamowanie dopływu nowych członków.

Klientela takiego sklepu widzi za ladą znanego sobie sklepikarza, a nie spółdzielcę. Rekrutowanie ludzi do pracy w spółdzielni spośród elementów kapitalistycznych przynosi szkodę PSS-owi.

Poruszono również sprawę istniejącego w niektórych sklepach niedoboru. W roku 1948 pozycja ta wynosiła 19 milionów zł (z tego spłacono 10 milionów zł). Straty te są wynikiem zarówno złej organizacji, jak i niedostatecznej kontroli i niewłaściwego doboru ludzi.

Tow. Sadowski zauważył słusznie, że sieć sklepów PSS powinna dostosować swą pracę do potrzeb klasy robotniczej, co uwolniłoby ją od konieczności zaopatrywania się w pewnych godzinach w sklepach prywatnych.

Omawiano szeroko sprawę współzawodniczenia pracy, które jeszcze w PSS nie stało się ruchem masowym.

Nie tylko jednak same sło-

wa krytyki padały z ust pełnomocników. Umiano również ocenić dotychczasowy dorobek PSS-u. Z radością witano plany dalszej rozbudowy sieci sklepów. Z końcem br. działacze ma w Łodzi około 850 spółdzielczych punktów sprzedaży detalicznej — w tym 500 sklepów spożywczych, 150 — mięsnych, 15 rybnych i 15 warzywniczych. Reszta stanowić będą różnorodne sklepy branżowe. Obroty spółdzielni w roku bieżącym wynieść mają około 20 miliardów zł.

Pracownicy PSS-u podjęli się wygospodarować w tym czasie 150 milionów zł oszczędności. Te ambitne plany zostaną zrealizowane, jeżeli czynniki kierownicze spółdzielni skoncentrują całą uwagę nie tylko na zagadnieniach gospodarczych i handlowych, ale potrafią w placówce powierzonej ich pieczy podnieść na wyższy poziom sprawność organizacyjną, jeżeli zlikwidują istniejące braki (JK)

Sukcesy techniki radzieckiej Traktory elektryczne podstawą całkowitej elektryfikacji kolchozów

MOSKWA. Wiceminister Rolnictwa ZSRR Kuczumow w rozmowie z przedstawicielami prasy stwierdził, że zastosowanie traktorów elektrycznych przy uprawianiu roli będzie stanowiło nowy etap rozwoju rolnictwa radzieckiego.

Próby nowych traktorów elektrycznych, skonstruowanych przy współudziale Instytutu Elektryfikacji Gospodarki Rolnej

zostały przeprowadzone jeszcze w roku ubiegłym w kolchozie „Zaria” w obwodzie swierdłowskim. Dały one doskonały wynik. Wiosną br. zorganizowano trzy ośrodki maszynowo-traktorowe z traktorami elektrycznymi, tj. Bażenowski — w obwodzie swierdłowskim, Korczun — Szweczkowski w obwodzie kijowskim i Rybnowski w obwodzie riazzańskim. Wypożyczone zostały one w gosiennicowe traktory elektryczne seryjnej produkcji zakładów maszyn rolniczych w Swierdłowsku.

Traktory elektryczne wykazują w eksploatacji szereg cennych zalet. Przede wszystkim wielką oszczędność daje przejście paliwa płynnego na energię elektryczną, gdyż na każ-

dym zaoranym hektarze zużycza się od 19 do 20 kg benzyny. Poza tym traktory elektryczne zużywają o 70 procent mniej smarów niż zwykłe traktory. Wreszcie odpada konieczność transportu benzyny na pole, co pozwala na zmniejszenie obsługi ośrodków od 20 do 25 procent.

Traktory elektryczne są nie tylko proste w użyciu, zapewniając przez cały czas trwania orki jednakową głębokość bruzdy.

Wiceminister Kuczumow stwierdził na zakończenie, że traktory elektryczne oryginalnej konstrukcji radzieckiej znajdują szerokie zastosowanie w kolchozach i staną się podstawą całkowitej elektryfikacji gospodarki rolnej.



Rudowęglowiec „Jedność Robotnicza” w stoczni gdańskiej

Na drodze rozwoju kultury Dział sztuki starożytnej otwarty został w Muzeum Narodowym w Warszawie

Onegdaj został otwarty w Muzeum Narodowym w Warszawie niezwykle bogaty i do skonałe urządzone działy, poświęcone zbiorom sztuki starożytnej.

Ekspozycja nowego stałego działu Muzeum rozmieszczona została w 26 salach, mieszczących się częściowo w salach parterowych, częściowo w specjalnie dostosowanych do potrzeb muzealnych podziemiach, składających się z 2 kondygnacji.

Zbiory sztuki starożytnej dzieli się na 3 zasadnicze działy: sztuki greckiej, rzymskiej oraz egipskiej.

Dział sztuki greckiej i rzymskiej zawiera liczne rzeźby, płaskorzeźby i portrety, sarkofagi, stele nagrobne, nagrobki i urny grobowe, naczynia i wazy attyckie, mykeńskie i korynckie, fragmenty fryzów, brzozy, kapitele, przedmioty i figurki z terrakoty etc.

Oddzielne sale zawierają obok oryginalnych inskrypcji kamiennych, greckich i łacińskich, rekonstrukcje rzeźb greckich, wykonanych w brązie i innych metalach.

Dział sztuki egipskiej zawiera obiekty wydobyte z małego Starożytności, w tym: Starego Państwa, względnie z grobów skalnych Nowego Państwa. Znajdujemy tu stele i płyty grobowe, drewniane sarkofagi, kapliczki, płaskorzeźby, fragmenty kolumn z piaszczynicy, naczynia grobowe, fragmenty sztuki literackiej, papirusy etc. W dziale tym zwracają uwagę m. in. „ślepe wrota” grobowca rodzinnego dostojnika z okresu VI dynastii w Edfu, ozdobione hieroglifami i scenami figuralnymi.

Znaczną część zabytków egipskich — to dorobek polskiej ekspedycji archeologicznej do Edfu z r. 1938—39 pod kierunkiem prof. K. Michalowskiego, obecnego wicedy-

rektora Muzeum Narodowego i kierownika działu Sztuki Starożytnej.

Dział sztuki starożytnej Muzeum Narodowego wyróżnia się na wskroś nowoczesnym urządzeniem sal wystawowych i niezwykle przejrzystą ekspozycją zabytków, będącej wyrazem najnowszych zdobyczy wiedzy muzealnej. W tym celu przebudowane zostało według projektu inż. arch. A. Bienkowskiego całe skrzydło Muzeum oraz zastosowano specjalny, oparty na licznych próbach i doświadczeniach system oświetlenia, który uwidatnia przejrzystość walory artystyczne eksponatów oraz ich cechy charakterystyczne. W jednej z większych sal, zawierających kolekcję inskrypcji kamiennych oraz rekonstrukcje rzeźb greckich — zastosowano sztuczne oświetlenie, dające do złudzenia wrażenie światła dziennego.

Wedle opinii muzeologów, dział Sztuki Starożytnej Muzeum Narodowego jest pod względem nowoczesności urzędzenia jednym z pierwszych na świecie. Nowy dział posiadać będzie duże znaczenie wychowawcze dla naszego społeczeństwa, a w szczególności dla młodzieży. Podkreślił to wicemin. Sokorski na konferencji prasowej w dniu 28 bm. W zbiorach tego działu, w których uwidoczono sens każdego za bytku, można śledzić całość drogi rozwojowej człowieka, można studiować cały ciąg rozwojowy ludzkości.

Dział Sztuki Starożytnej — powiedział wicemin. Sokorski — jest wyrazem naszego pietyzmu dla kultury narodowej starożytnych, będzie on z czasem uzupełniony zabytkami kultury prasławiańskiej, które zobrazują 1900-letnie historii państwa polskiego.

Bilans festiwalu polskiej muzyki ludowej

W ubiegłą niedzielę Warszawa pożegnała ludowe zespoły muzyczne, które przez blisko 3 tygodnie czarowały wiele miast Polski pięknem swych pieśni i tańców, cieszyły barwnymi strojami, zadziwiały różnorodnością form, jakimi posługują się artystyczna twórczość ludowa.

W 10 koncertach festiwalowych, poświęconych muzycznej twórczości ludowej, wzięło udział 25 zespołów regionalnych, liczących około 1.500 osób. Niektóre zespoły, jak: Wielkopolska, Ziemia Krakowska, Podhale wystąpiły bardzo licznie.

Festiwal zapoznał także szerokie rzesze publiczności z utworami kompozytorów polskich, opartymi o motyw ludowy.

Przez trzy tygodnie festiwalu sale koncertowe w Warszawie i w innych miastach Polski były wypełnione do ostatniego miejsca. Nie było końca oklaskom i bisom. Zespoły ludowe witano owacyjnie nawet na ulicy, w przejeździe autobusem.

Dla tych, którzy słuchali zespołów festiwalowych, symbolem muzyki ludowej przestały być zakrawające na „szlagier” polki i kujawiaki. Przez widownię sal koncertowych prze szedł nowy, świeży powiew. Po raz pierwszy w Warszawskiej Filharmonii zabrzmiały pieśni o rebeliach chłopskich, o Szeli, o chłopskiej niedoli i krzywdzie dając świadectwo walki polskiej wsi o wyzwolenie społeczne, związanej z walką polskiego proletariatu

Dzięki punktom kopulacyjnym – poprawia się stan naszego pogłowia



W osrodku Oświaty Rolniczej w Patrokowicach powiat Lask na stacji kopulacyjnej znajduje się buhaj rasy czarno-białej nizinnej, pochodzący od krowy, której wydajność roczna mleka wynosiła 5090 litrów. Widzimy aresztę na zdjęciu, że jest on pięknym okładem zarodowej sztuki.



Żas w osrodku Oświaty Rolniczej Sędliszewie dumą zarodowej choroby jest krowa też rasy nizinnej czarno-białej „Atena”, dająca dziennie 25 litrów mleka o 4,4 procentach tłuszczu. Nie też dziw nego, że oborowy ob. Władysław Skrzydlewski szczyli się krowką, która przecież jest jego „wychowanką”.

Wzrasta pogłowie trzody w powiecie łęczyckim

Na terenie powiatu według danych za pierwszy kwartał 1949 r. znajduje się 30.000 sztuk trzody chlewnej, z czego zostało zakontraktowanych do dnia 5 maja 10.501 sztuk.

Stan pogłowia w powiecie w br. znacznie wzrósł, bo przynajmniej o 6.000 sztuk materiału użytkowego. Aby jednak zachować i poprawić rasowość trzody

na terenie powiatu do istniejących chlewni w Państwowych Gospodarstwach Rolnych wprowadza się materiał zarodowy rasy wielkiej białej angielskiej. Do tej pory w powiecie zorganizowano 85 stacji kopulacyjnych, które w miarę możliwości uzupełniane są sztukami świni wielkiej białej.

Przykład jeden z wielu

Jak to pan Józef Baraniak ze wsi Sierpów wyzyskuje parobków

Co na to Związek Zawodowy Robotników Rolnych?

Józef Baraniak mieszka we wsi Sierpów gmina Leśmierz powiatu łęczyckiego. Posiada 28 hektarów ziemi. Już z daleka czerwieni się dachówka pięknych zabudowań gospodarskich. Jak opo władają malorolni sąsiedzi pan Józef wremontował to swoje gospodarstwo po wyzwoleniu, w czasie swej „wielkiej” działalności społeczno-politycznej, kiedy to wspólnie z Wachowiczem działał w PPS-sie.

Dobre to były czasy, nie jedna tysiączka wleciała wówczas w kieszeń (wcale nie mała) pana Baraniaka. Bogacz Baraniak został członkiem Gminnej Rady Narodowej i tak w kombinował, że miał dość długi czas tania siła robocza.

Ale te czasy się skończyły. Pana Baraniaka jako kombinatora i bogacza wyrzucili z PPS-u. Nie bardzo się tym zmartwił imię pan Józef. Ponarzekł trochę na demokrację i dalej swoją „robotę” prowadzi.

Gospodarstwo ma dobre, nastawione na produkcję warzyw, które wysyła do Łodzi. Zatrudnia u siebie spora ilość pracowników (blisko 30 osób), więc tysiączki dalej płyną do kieszeni, a w jaki sposób, to „opowiem”.

Kombinator nie zrezygnował więc z żadnej możliwości oszukiwania i wyzyskiwania. Nie ma się co dziwić, że ani jeden pracownik, a przeważnie zatrudnia u siebie kobiety, nie jest ubezpieczony. Zorganizował to sobie pan Baraniak bardzo do wzięcia i aby nie płacić składek, zmienia pracowników dosłownie jak rekawiczki. Co miesiąc zwalnia najętych robotników i bierze następną partię.

I tak co 1-go powtarza ten proceder. W ciągu roku więc przez jego gospodarstwo przewija się przeszło 300 osób. Nie trzeba chyba nadmienić, że zatrudnieni pracownicy pracują ponad przepisową ilość godzin roboczych, że nie otrzymują należytej zapłaty itd.

Takich przykładów mamy w powiecie łęczyckim więcej. We wsi Jastrzębia mieszka Kawczyński Kazimierz. Zatrudnia on 4 pracowników. Pan Kawczyński nie tylko,

że zawsze ostatni i to pod przymusem płaci podatki, ale gdy zaczęła się akcja „H” wyżej wspomiany nie zakontraktował ani jednej sztuki mimo, że w chlewni miał ich sześć.

Kiedy trzeba było zawieźć chłopów mało i średniorolnych na uroczystości 1 Maja w Grabowie, Kawczyński nie usłuchał zarządzenia sołtysa i podwoły nie dał.

Podobnych wypadków kombinatorstwa i swawoli jak dwa przytoczone, oraz

wyzyskiwania robotników rolnych jest na terenie powiatu łęczyckiego znacznie więcej. Należało by aby w pierwszym rzędzie wkroczył w te sprawy Związek Robotników Rolnych i postarał się o wciągnięcie wszystkich robotników pracujących u bogaczy do swych szeregów.

Nie wolno dopuścić do tego, aby bogacz zmieniał sobie robotników jak mu się żywnie podoba i w ten sposób omijał umowę zbiorową.

Które kobiety będą pierwsze? Kola Gospodyń Wiejskich z Łęczyckiego współzawodniczą z kobietami pow. łódzkiego

Współzawodnictwo pomiędzy Kolumnami Gospodyń Wiejskich z powiatu łęczyckiego i łódzkiego objęło 2 etapy. Pierwszy etap, miał na celu zorganizowanie jak największej ilości kół, zwerbowanie masowe do tych kół kobiet oraz sprawy organizacyjne, związane z zorganizowaniem współzawodnictwa na terenie powiatu. W ciągu trwania pierwszego etapu w powiecie łęczyckim powstało 11 nowych kół liczących 1136 członkiń. Do współzawodnictwa na odcinku organizacyjnym przystąpiły 2 Gminne Rady Kobiety z Sobótki i Grabowa, oraz Koło Gospodyń Wiejskich z Gaju Starego i Gaju Nowego w gminie Tum. Poza tym kobiety wzięły udział w wyborze Komitetów Sklepowych, do których weszło 15 gospodyń, zorganizowały 5-cio osobową Komisję do kontroli szpitala, oraz ośrodków zdrowia na wsi.

W tym pierwszym etapie szczytowego współzawodnictwa pomiędzy dwoma powiatami o palmę pierwszeństwa zostało nagrodzone za wzorową pracę Koło Gospodyń Wiejskich w Sobócce, któremu przekazano biblioteczkę KUK-u oraz Koło Gospodyń z Chociszewa. Koło w Grabowie otrzymało dyplom uznania, a poza tym zostały indywidualnie nagrodzone wyróżniające się w pracy społecznej przedstawicielki Ligi Kobiety i Kół Gospodyń: instruktorka L. K. Lewczakowa, członkini zarządu Wojciezako wa, kierowniczką Szkoły Powszechnej w Leśmierzu Pachnocka oraz członkinię Kieszowska i Kolczakowa.

Drugi etap współzawodnictwa trwał do dnia 1 maja. W tym czasie na terenie powiatu łęczyckiego zorganizowano w 15 gminach Rady Kobiety. Założono jedno Koło Ligi Kobiety przy zakładzie pracy oraz 26 nowych Kół Gospodyń Wiejskich między innymi w wsiach, Łąka, Balków, Piękary, Ner. Wartkowice, Drwa lew, Biała Góra, Topola, Grotniki i Kędzidłowa liczące 459 członkiń. A więc do dnia 1 maja na terenie powiatu powstało 57 Kół Gospodyń Wiejskich, liczących 1.092 członkinię, oraz 5 Kół Miejskich Ligi Kobiety liczących 120 członkiń. W okresie organizacyjnym kół wyróżniły się Rady Kobiety z Sobótki, Mazewa, Piątku, Gostkowiec, oraz koła Gospodyń Wiejskich w Gawronach, Grabowie i Leśmierzu, które zorganizowały po 2 kursy dla analfabetów i przejęły opiekę nad przedszkolami.

Po okresie organizacyjnym rozpoczęło się międzygminne współzawodnictwo do którego przystąpiły wszystkie Ra-

dy Kobiety i Kola Gospodyń. Dwa zaś Kola biorą udział w indywidualnym współzawodnictwie.

Współzawodnictwo zespołowe objęło organizację kół, powiększenie ilości członkiń, zakładanie ogródków przydomowych i uprawy warzyw, konkursy wychowu drobiu, organizację kursów dla analfabetów i zespołów poprawnego czytania, rozbudowę świetlic, organizację dziecińców itd. W czasie do 1 maja zorganizowano 8 nowych zespołów wychowu drobiu, założono 20 ogródków warzywnych, zorganizowano 3 kursy dla analfabetów, uruchomiono świetlicę w Łęczycy, wy-

głoszono 35 pogadanek dla kobiet, zorganizowano 4 stałe zespoły planowego czytania liczące 70 kobiet wreszcie zaprogramowano w najbliższym czasie 40 dziecińców.

Kobiety w powiecie łęczyckim dobrze więc zorganizowały swą pracę i osiągnęły niezłe wyniki. Nie wiemy jeszcze jakie rezultaty przyniosło współzawodnictwo wewnątrz powiatu łódzkiego. Miejmy jednak nadzieję, że kobiety z obu powiatów postawią wszystko na jedną szalę, aby zwycięstwo przypadło im w udziale. Cierpliwie więc musimy poczekać na ostateczny wynik.

Tasz.

RADY GOSPODARSKIE

Gryka – niesłusznie pogardzane zboże

Gryka była u nas dawniej uprawiana na znacznie większych obszarach, została jednak wyparta przez inne rośliny. Nie znaczy to jednak, że gryka jest bezwartościowa i nie należy jej uprawiać. Ma ona znaczne zalety. Ziarno jej służy do wyrobu cennej kaszy, której na rynku odczuwamy jeszcze duży brak. Toteż cena gryki jest znacznie wyższa niż pszenicy chociaż jej wymagania są bardzo małe, a uprawa łatwa. Drugą jej zaletą jest bardzo krótki okres rozwoju, który trwa zaledwie 10 – 12 tygodni.

Ponieważ gryka obawia się przymrozków, a nawet dużych chłódów, siał ją można dopiero w końcu maja, a nawet w czerwcu. Można ją w powodzeniem uprawiać po wczesnych mieszkach, jako poplon. Jest to obok prosa roślina jadalna, którą można uprawiać jako poplon po pastewnych.

Gryka znana jest u nas w dwóch odmianach jako gryka właściwa i tatarska. Gryka właściwa ma lodygę czerwonoawą, ziarno trójgraniaste o brzegach gładkich bez ząbków. Rozróżniamy grykę o ziarnie ciemnobrunatnym i grykę o ziarnie srebrzysto-popielatym nieco większym. Tatarska ma lodygę żółto-zieloną, mocno rozgałęzioną, ziarno ząbkowane, kasza z niej jest nieco gorsza niż z gryki Korzeń tatarska ma silnie owłosiony, doskonale wyzyskuje składniki pokarmowe w roli. Tatarska na-

daje się dobrze na zieloną paszę, a dzięki bujnej gęstej masie roślinnej niszczy chwasty na zapuszczonych polach.

Gryka i tatarska są mało wymagające udają się na każdym gruncie byle nie pod mokłym. Nie wymagają wielkiej żyzności gleby. Po zasiewie szybko wschodzą, zacierają rolę szerokimi liśćmi i zagłuszają chwasty, a nawet perz. Siewu nie można rozpoczynać wcześniej niż w drugiej połowie maja. Roślinom tym szkodzi podczas kwitnienia zimna wiatry, które przeszkadzają zawiązywaniu się nasienia. Dlatego dobrze jest siać grykę i tatarskę w miejscach nieco osłoniętych – pod lasem, za pagórkami itp. rolę lubią one spulchnić. Sieje się je na orce, na surową siałę przykrywając dwukrotnie ciężkimi bronami. Rzutowo wychodzi gryki lub tatarski, około 120 kg na ha, rzędowo o 20 proc. mniej. Są to doskonale rośliny miododajne, kwitną obficie i długo. Przy pastewkach powinny być zawsze uprawiane. Sprząt następujący, gdy część ziarna jest dojrzała. Kosić rano z rosą i po zostawieniu 1 – 3 dni na pokosach wiązać w małe kuczki. Gryka dosycha długo 1 – 2 tygodnie. Zwozić na wozie z płachtami. Średnie plony wynoszą 8 – 10 kw. z ha. Gryka może być siana po każdej roślinie, sama jest dobrym przedplonem, bo czyści rolę z chwastów, lecz jednocześnie wyczerpuje nieco glebę. MB

OD NASZYCH Korespondentów

Oto nasza odpowiedź podżegaczom wojennym

Nie tylko manifestacja, ale również i czynem postanowili gospodarze gminy Klwów powiatu opoczyńskiego uczcić dzień Święta Ludowego. Dla zadokumentowania sojuszu chłopsko-robotniczego, dla udowodnienia podżegaczom wojennym i ich kapitalistycznym sługusom – sprawcom aresztowania Eislera, że my budujemy, bo nie chcemy wojny, chłopci ze wsi Głuszyna zobowiązali się do dnia 4 czerwca wybrukować 400 mtr. drogi łączącej Klwów z Głuszną. Chłopci z Drażna zwożą materiał na fundament pod mającą się budować szkołę podstawową, zaś chłopci ze wsi Brzezki wyglinują 500 mtr. drogi piaszczystej. Tak że gospodarze z Kludna zobowiązali się zebrać nasienie ze 120 kg szyszek by móc

złożyć szkółkę leśną, chłopci z Kadzi wyglinują 100 mtr. drogi piaszczystej, chłopci z gromady Nowy Świat odwodnią 200 mtr. podmokłych łąk, chłopci z Podczaszkiej Woli oczyszczą rowy melioracyjne oraz podejmą w dalszym ciągu roboty przy brukowaniu drogi wiejskiej. Gospodarze z Borowej Woli poszerzą drogę idącą

przez ich wieś, chłopci z Ligieżowa naprawią 300 mtr. drogi piaszczystej, rolnicy z Sólkostowa zwożą kamienie na fundament pod remizę strażacką, zaś chłopci z osady Klwów przeprowadzą meliorację i uporządkowanie rynku w swojej osadzie.

Józef Czyżykowski z Klwowa pow. opoczyński.

Mleczarnia w Nowosolnej pracuje dla dobra wsi i miasta

W dniu 28 maja br. odbyło się Walne Zebranie Członków Spółdzielni Mleczarskiej w Nowosolnej. Na zebraniu przedłożone zostało zgromadzonemu sprawozdanie z działalności Spółdzielni za 1948 rok.

Ze sprawozdania tego wy-

nika, że liczba członków wzrosła do 640 osób (spółdzielnia rozpoczynając swą działalność liczyła 121 członków). Plan na rok 1948 przewidywał 620 tys. litrów mleka, które miało być dostarczone do Łodzi. Ilość ta została dwukrotnie przekroczona, gdyż dostarczono 1.610.350 litrów mleka, co stanowi 251 procent planu. Przy tych ogromnych ilościach dostarczonego mleka i zawrotnej sumie 49.839.440 złotych rocznego obrotu, czy sty zysk spółdzielni wynosił tylko 28.232 zł. Ten znikomy dochód wynika z tego, iż spółdzielnia kierując się zdrową kalkulacją pragnie zapewnić jak największe korzyści dostawcom, mało i średniorolnym chłonom, jak również konsumentom w mieście – robotnikom.

F. Chmielowski z Nowosolnej pow. Łódź.

Fornal Józef Adamus na pierwszym miejscu we współzawodnictwie robotników majątku PGR-Ujazd

Plan przewidywał ukończenie wiosennej akcji siewnej w Państwowym Gospodarstwie Rolnym Ujazd na dzień 15 maja. Dzięki jednak trwającemu współzawodnictwu, w którym wzięli udział wszyscy robotnicy rolni majątku, zasiewy wiosenne ukończyliśmy w dniu 10 maja, a więc na 5 dni przed terminem. Na czoło wszystkich współzawodniczących wysunął się fornal Józef Adamus, który w znacznym

stopniu przekroczył ustaloną normę wykonania siewów w ciągu dnia.

Nasz majątek nie tylko dobrze się spieszał w akcji siewnej. Bardzo dobrze również przebiegał skup bydła. W ciągu ostatnich trzech tygodni majątek Ujazd zakupił 30 sztuk krów i 25 sztuk jałówek, nadających się do dalszego chowu.

Mieczysław Kępa z majątku Ujazd.

TEATR
PAŃSTWOWY TEATR
WOJSKA POLSKIEGO
 ul. Jaracza 27
 Dziś o godz. 19.15 „Młoda Gwardia” A. Fiedlejewa.

TEATR KAMERALNY
 ul. Daszyńskiego 34
 Dziś próba generalna. Dziś 4 czerwca premiera komedii G. B. Shawa „Szczygił zaniek”.

TEATR „MELODRAM”
 ul. Traugutta 18 (Gmach O. K. Z. Z.).
 Dziś o godzinie 19 doskonała francuska komedia E. Augier i J. Sandeau pt. „Zięć pana Poiier”. Wszystkie miejsca sprzedane.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
 11-go Listopada 21, tel. 150.36
 Codziennie o godz. 19.15 komedia Gabrieli Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej” z udziałem Jadwigi Chojańskiej.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
 Piotrkowska 243
 „DZWONY Z CORNEVILLE”.

TEATR „OSA”
 W czerwcu „Osa” otwiera teatr letni w ogródku dawnej „Bagateli” przy ul. Piotrkowskiej 94.

Pod reżyserią Artura Młodnickiego odbywają się próby szesnastopięcioletniej komedii muzycznej J. Tuwima pt. „Jadzia wdowa”.



- ADRIA — „Powrót”.
- BAŁTYK — „Młodzi Ida”.
- BAJKA — „Pietnastoletni Kapitan”.
- GDYNIA — Program aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 23”.
- HEL (dla młod.) — „Skarb”.
- MUZA — „Muzyka i Miłość”.
- POLONIA — „Nowa P. kolonia”.
- PRZEDWIOŚNIE — „Śluby kawalerskie”.
- ROBOTNIK — „Panna bez posagu”.
- ROMA — „Siedmiu śmielczy”.
- Film dozwolony dla młod.
- REKORD — „Tęcza i Jego Drużyna” dla młod. dla doros. „Ostatni Etap”.
- STYLOWY — „Kenik Garbusek”.
- SWIT — „Wiosna”.
- TATRY — „Wyspa Skarbow”.
- TECZA — „Dzieci z Jednego Podwórka”.
- WISLA — „Zawieja” dodatek „Wycieczki kolarskiej Praga — Warszawa”.
- WŁÓKNIAZ — „Zawieja” dodatek „Wycieczki kolarskiej Praga — Warszawa”.
- WOLNOSC — „Dzieci z Jednego Podwórka”.
- ZACHĘTA — „Za Wami Pójdą Inni”.

Dyżury aptek

W dniu dzisiejszym dyżurują następujące apteki:
 Limanowskiego 1 — Kasperkiewicz, Piotrkowska 193 — Lipiec, Łagiewnicka 120 — Pastorowa, Piotrkowska 307 — Pawłowski, Narutowicza 42 — Rychter, Gdańska 90 — Rembelski, Rokicińska 6 — Szymański, Srebrzyńska 67 — Szlindembuch, Piotrkowska 25 — Steckel.

SPORT SPORT SPORT

Turystyka a sport

Piesze wycieczki doskonałą zaprawą do wszystkich sportów

Coraz szersze masy naszej młodzieży i starszych garną się do uprawiania różnych form turystyki. Obserwujemy pocieszający objaw (szczególnie u mieszkańców miast) potrzeby ruszania się w wolnym terenie. Pieszo, rowerami, z pomocą komunikacji kolejowej i autobusowej tysiące ludzi różnego wieku i płci, luźnymi grupami i w sposób zorganizowany odbywają wycieczki podmiejskie i pozamiejskie.

Drogi, pola i lasy okoliczne roją się po prostu od ludzi spragnionych widoku otwartych przestrzeni, wody, powietrza, słońca i ruchu. Często świadomie, inni podświadomie, wyczuwają wartość tego rodzaju spędzenia wolnego od pracy i nauki czasu. I to jest dobre. Dobrem w tym wypadku jest: odpoczynek, kąpiel powietrzna, słoneczna czy wodna, różne postacie ruchu w formie marszu, zabaw, gier i sportów uprawiane. Dobrem również jest odprężenie nerwowe, jakiego dostarcza w sposób naturalny wolna przestrzeń i nie skrepowany wypoczynek.

Wymienione elementy, nierozłącznie z turystyką związane, korzystne są również i dla sportowców. Wzorowy typ sportowca dziś, to już nie jednostronny i zaprzeczony tylko w swoją konkurencję specjalista, to ponadto, człowiek, który w pełni powinien korzystać z darów, jakie niesie życie. Do tych darów, które nie tylko nie są przeszkodą w sporcie, ale przeciwnie, które pomagają zawodnikowi w utrzymaniu jego formy sportowej, należy między innymi turystyka.

Część świadomie, inni podświadomie, wyczuwają wartość

Nasz poradnik sportowy
Koło sportowe
 podstawową komórką pracy w dziedzinie wychowania fizycznego i sportu

Żyjemy w trakcie przemian struktury organizacyjnej, kultury fizycznej naszego kraju. Wszyscy już orientujemy się, że naczelną władzą organizacyjną, planowaną i kontrolną kultury fizycznej jest Główny Urząd Kultury Fizycznej (GUKF). Wiemy już, że baza społeczną i ideową w tym zakresie są tzw. pioniry patrolowe, nędo których zaliczamy: pioniry związków zawodowych (organ wykonawczy — Związkowa Rada Kultury Fizycznej KCZZ i Rzeszeń Sportowych), pioniry (organ wykonawczy — Główna Rada Sportu Wiejskiego i Ludowej Zespoły Sportowe), pioniry pracowników służby bezpieczeństwa (organ wykonawczy — Zrzeszenie Sportowa „Legia”) i pioniry młodzieżowy (organ wychowawczy i szkolnictwo wszelkich typów na stopniu podstawowym i średnim).

Z życia naszych klubów

Goście nie dopisali

ale „herbatka” „Związkowca-Zryw” udało się
 Zarząd sekcji pięściarskiej „Związkowca-Zryw” urządził na Polesiu Konstantynowskim „herbatkę”, którą podejmował dwóch wicemistrzów Polski — Czarnieckiego i Niewadziła. Wśród miłego nastroju spędzono na świeżym powietrzu kilka godzin, pomimo, że jak się dowiadujemy, nie dopisali zaproszeni goście. Zarząd sekcji pięściarskiej „Związkowca-Zryw” wysłał bowiem zaproszenia do „Spójni”, „Ognia” i LKS Włókniarza, by delegowali na tę uroczystość swoich przedstawicieli. Wyżej wymienione kluby, nie-tety, zaproszenia te zignorowały, dając tym dowód małego wyrobienia towarzyskiego, które musi obowiązywać i w sporcie.

Dzisiaj rozpoczyna się

turniej pięściarski juniorów o mistrzostwo okręgu łódzkiego

W dniach 2, 3, 4 czerwca br. na stadionie LKS Włókniarza (boisko kołowe) odbędą się mistrzostwa indywidualne juniorów. Do turnieju zgłosiło się 42 zawodników, reprezentujących 6 klubów. M. in. zobaczymy już znanych pięściarzy, jak Kargier, Oleczyk, Debisz, Getling, Kierus, Stanikowski, Wietczorok, Samczyński i inni.

Co usłyszymy przez radio?

12.15 Muzyka, 12.20 Audycja dla wsi, 12.50 „Od Mazurka do Oberka” — gra Zespół T. Kozłowski, 13.20 Skrzynka PCK 13.30 (L) Chwała muzyki, 13.35 Muzyka o biadwa, 14.00 Kronika Związku Radzieckiego, 14.15 Wyjalki z op. „Cichy Don” i Dzierżyńskiego, 14.50 (L) Komunikaty, 14.55 (L) Sławni soliści (płyty), 15.10 (L) „Jedziemy na wczasy”, 15.15 (L) Aktualności łódzkie, 15.25 Informacje, 15.30 „Śpiewamy piosenki” — audycja słowno — muzyczna dla dzieci, 15.50 Skrzynka ogólna, 16.00 Audycja dla młodzieży, 16.20 (L) „Sprawy naszego miasta”, 16.25 (L) Pieśni polskich kompozytorów w wykonaniu T. Czajkowskiej — sopran, przy forte. Al. Tarski, 16.45 (L) Audycja dla dzieci pt. „Peczka Wujka Bolka”, 17.00 1-szy DZIENNIK POPOLUD 17.15 Kon-

Z III Ogólnopolskich Igrzysk Sportowych Szkół Włókienniczych w Łodzi



Fragment otwarcia Igrzysk na stadionie LKS Włókniarza

Na ostatnim etapie łódzkiej klasy A

Ostatni etap rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego, nastąpi w dn. 12 bm. Leaderowi tabeli, „Concordii”, wystarczy do uzyskania zaszczytnego tytułu tylko wynik remisowy z rezerwą ligowego LKS Włókniarza. Spójnia w walce z kolejarzami łódzkimi po zdobyciu 2 punktów przy po-

Concordia (Piotrków)	15	25:5	46:16
Spójnia (Łódź)	15	23:7	54:15
Roruta (Zgierz)	15	22:8	45:22
Włókniarz	16	18:14	37:34
ZZK (Łódź)	15	16:14	44:30
Związkowiec (Tomaszów)	15	10:20	36:36
LKS	15	6:22	28:60
Włókniarz IB	15	8:22	22:53
ZZK (Koluszki)	15	6:24	23:46
Lechia (Tomaszów)			

rażeń piotrkowian, spowoduje rozegranie trzeciego, decydującego meczu. Trzecią lokatę zapewnią ma „Boruta” ze Zgierza.
 Po uwzględnieniu ostatnich wyników, tabela wygląda następująco:
 GŁOS organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
 Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Wydawca: RSW „Prasa”. Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 55, III p.
 Druk: Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 265-42.
 Telefon: Redaktor naczelny: 214-14 Zastępca red. naczel.: 214-01 Sekretarz odpowiedzial.: 214-23 Sekretariat redakcyjny: 223-29 Dział partyjny: 223-29; 224-25 wewn. 10 Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazet ściennej: 214-42 Dział muzealny: 214-11 Dział miński i sport.: 214-21 wewn. 5 i 11 Dział ekonomiczny: 223-28 Dział rolny: wewn. 8 — 254-21 Redakcja nocna: 172-31; 156-81 Kolportaż: Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22 Administracja: 260-42 Dział ogłoszeń: 111-50 Łódź, Piotrkowska 55, tel. 111-50

Nowy rekord ZSRR w biegu na 5 km

MOSKWA (obs. w.) W ramach trójmeczów lekkoatletycznego Moskwa — Leningrad — Kijów długodystansowiec moskiewski Popow ustalił nowy rekord ZSRR w biegu na 5000 m wynikiem 14:33.8. Trójmecz wygrała Moskwa, przed Leningradem i Kijowem.

Teodor Dreiser 141 Tragedia Amerykańska

Zaniepokoił się wszakże, dowiedziawszy się o braku funduszu Griffithsowej, bo koszt apelacji wyniesie z pewnością około dwóch tysięcy. Opłacić trzeba koszt wyciągów z protokołu, wyszukanie nowych dowodów, wyjazd ich w tym celu i t. p.
 Griffithsowa zmeruchomiała. Była w beznadziejnym położeniu. Naraz zdumieni obrońcy usłyszeli jej dramatyczny głos:
 — Bóg mnie nie opuści! Sam się do mnie zwróć... Jęgo to głos w Denver skierował mnie do redakcji. Dzięki Niemu znalazłam się tutaj, wierzę Mu, On będzie moim przewodnikiem!...
 Obaj ażei spojrzeli na siebie ze zdumieniem. Jaka wiara! Jaka pewność! Apostoła czy co?
 Jephson natychmiast powziął myśl. Widział w niej potęgę religii, która nie liczy się z niczym, silna w swej wierze. Przypuścmy więc, że Griffithsowie pozostaną niewzruszeni, może by... ta matka... wszak i tutaj są kościoły i ludność pobożna... Czyżby ona ze swą wiarą i żarliwością chrześcijańską nie umiała się odwołać do tych, którzy potępiłi Clyda i przyczynili się do tak surowego wyroku? Czyżby kobieta, tak nieszczęśliwa, wierząca mocno w niewinność syna, nie potrafiła wzbudzić litości u innych matek i zdobyć środków na ratunek dziecka?

Naturalnie! Wygłaszała kazania, otworzyła swe serce i łatwo mogłaby zdobyć współczucie uprzedzonego ogółu, wykazać słuszność sprawy syna i zebrać szybko dwa tysiące dolarów, a może i więcej. Apelacja byłaby opłacona.
 Przedstawił tedy Jephson swój plan Griffithsowej, ofiarował się nawet opracować jej materiał, podać w skróceniu swe argumenty, ona zaś ułożyłaby kazanie według swych zasad i oparła je na przekonaniu o niewinności swego syna.
 Z palającymi oczyma zgodziła się na ten projekt. Dobrze, spróbuje! Zaprawde, czyż to nie był głos i ręka Boga w najpóźniejszej godzinie jej utrapień?
 Następnego ranka wezwano Clyda do wysłuchania sentencji wyroku. Siedziała przy nim matka z otówkiem w rękę, notując szczegóły tej straszliwej dla niej sceny. Tłumy ciekawie przypatrywały się obojgu. Jego matka! W roli reporterki! Taka scena wydawała się absurdalna, dziwna, nawet zabawna! I to Griffithsowie z Lycurgus są z nimi spokrewnieni!
 Obecność matki dodawała otuchy Clydowi. Przybiegła od razu do więzienia z nowym projektem. Niech się niczym nie przejmują, chociaż sentencja będzie mu się wydawała straszna, bo teraz matka zacznie działać.
 Stał więc teraz przed przewodnictwem Oberwaltzera i wysłuchał napróżd krótkiego sprawozdania ze swej sprawy, a następnie stereotypowego pytania.
 — Czy oskarżony ma jakiś argument, którym by mógł dowiedzieć, że wyrok śmierci nie może być wydany zgodnie z prawem?

Clyde ku zdumieniu matki i publiczności, zgodnie z radą Jephsona, odpowiedział pewnym, czystym głosem:
 — Nie winien jestem zbrodni, o którą mnie oskarżają. Nie zabijem Roberty Alden i uważam, że sentencja wyroku nie powinna być ogłoszona.
 Patrzył prosto przed siebie, pewien, że jedynie matka zwraca nań spojrzenie pełne podziwu i miłości.
 Czy syn jej mówi prawdę w tej strasznej chwili — wobec wszystkich? Czy jego słowa, takie same, jakie jej powiedział wczoraj w więzieniu, są prawdą czy fałszem? Nie, chyba jej syn nie jest winien? Nie jest! Niech będzie pochwalone Imię Pańskie na wysokościach! — Postanowiła położyć na tym nacisk w swym sprawozdaniu, ażeby się do stało do innych pism. Umieści to również i w swym kazaniu.
 Oberwaltzer bez najmniejszego zdziwienia czy zakłopotania zapytał znowu:
 — Czy oskarżony ma jeszcze co do powiedzenia?
 — Nie — odparł Clyde po chwili wahania.
 — Sąd uznał — czytał przewodniczący Oberwaltzer — Clyda Griffithsa, oskarżonego o zabicie Roberty Alden, za winnego zbrodni pierwszego stopnia i skazuje go na karę śmierci. W ciągu dziesięciu dni, licząc od dzisiejszej sesji Sądu Okręgowego, szeryf okręgu Catawagi wyśle oskarżonego pod dozorem do państwowego więzienia w Auburn w stanie Nowy Jork, gdzie pozostanie w ścisłym odosobnieniu aż do poniedziałku 28 stycznia 19... i w tym samym tygodniu dokona się egzekucji Clyda Griffithsa w sposób, przepisany przez prawa stanu Nowy Jork